

Warszawa, dnia 24 stycznia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 686/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Wojnar

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz (spr.)

SR del. Justyna Dolhy

protokolant: sekr. sądowy Paulina Sobota

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 24 stycznia 2019 r.

sprawy B. T., syna J. i K., ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 kk zw. z art. 91 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 16 lutego 2018 r. sygn. akt II K 747/13

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

I. uchyla rozstrzygnięcia z art. III, IV i VI;

II. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk uchyla wyrok w zakresie czynu opisanego w pkt II i postępowanie w tym przedmiocie umarza z uwagi na przedawnienie karalności;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie kary orzeczonej w pkt I zawiesza warunkowo na okres 3 lat próby;

IV. w pozostałym zakresie utrzymuje wyrok w mocy;

V. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Marek Wojnar SSR del. Justyna Dolhy

Sygn. akt VI Ka 686/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 24 stycznia 2019r.

Wyrok Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 16 lutego 2018r. został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego B. T.. Niniejsze uzasadnienie sporządzone jest na wniosek prokuratora oraz obrońcy i dotyczy całości wyroku.

Apelacja jest niezasadna, za wyjątkiem zarzutu podnoszącego zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności czynu opisanego w pkt. II wyroku, o czym niżej.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk. Zarzuty środka odwoławczego wskazujące na niepopelnienie przez oskarżonego przypisanych mu czynów zabronionych sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki

z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi

w uzasadnieniu orzeczenia. Dotyczy to również i okoliczności działania oskarżonego na niekorzyść J. B.. Depozycje tego pokrzywdzonego, przy uwzględnieniu zeznań D. S. nie dają - zdaniem Sądu Okręgowego – podstaw do uniewinnienia oskarżonego. Aktualizuje się w tej sytuacji alternatywny wniosek apelacji, wskazujący na konieczność umorzenia postępowania z uwagi na przedawnienie karalności czynu opisanego w pkt. II wyroku. Wniosek ten jest zasadny. Data popełnienia tego czynu (zaprzestania działalności oskarżonego) – 18 maja 1998r. - wskazuje, iż popełniony został pod rządami ustawy Kodeks karny z dnia 19 kwietnia 1969r., wyczerpując znamiona występku z art. 205§1 kk. Występek ten zagrożony był karą od 6 miesięcy do

5 lat pozbawienia wolności, a więc łagodniejszą, niż jego odpowiednik

w obowiązującej obecnie ustawie karnej – art. 286§1 kk. Nakazuje to dokonanie prawnej oceny czynu przez pryzmat przepisu art. 4§1 kk. Art. 101§1pkt 3 kk stanowi, iż karalność przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata (art. 205§1 kk z 1969r.) ustaje po 10 latach,

z zastrzeżeniem przepisu art. 102. Z mocy tego ostatniego, w przypadku wszczęcia postępowania przeciwko osobie, okres przedawnienia przedłuża się

o kolejne 10 lat. Rzecz w tym jednak, że z woli ustawodawcy (Dz.U. 2015r. poz. 396) okres ten z dniem 1 lipca 2015r. skrócono do lat 5. Zmiana tego stanu prawnego (powrót do 10-letniego okresu od wszczęcia postępowania ad personam) nastąpiła z dniem 2 marca 2016r., jednakże – jak trafnie wywodzi obrona – nie mogło to dotyczyć czynu zarzucanego oskarżonemu. Zgodnie bowiem z treścią art. 2 ustawy z dnia 15 stycznia 2016r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U. z 2016r. poz. 189), do czynów popełnionych przed wejściem w życie tejże ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu

w brzmieniu przez nią nadanym, chyba że termin przedawnienia już upłynął.

W świetle uprzednio obowiązujących przepisów przedawnienie czynu oskarżonego nastąpiło z dniem 18 maja 2013r., a zatem procedowanie w tym przedmiocie jest niedopuszczalne, bez względu na kolejne nowelizacje ustawy karnej.

Ustalenie powyższe (zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej) zwalnia sąd odwoławczy od ustosunkowania się do wskazanych w apelacji poszczególnych uchybień w tym zakresie, a to z uwagi na ich bezprzedmiotowość (art. 436 kpk).

Odniesienie się do środka odwoławczego w zakresie działania na niekorzyść I. L. (pkt I wyroku) poprzedzić należy uwagą natury ogólnej. Apelacja została sporządzona w niezwykle drobiazgowy sposób,

a bardzo szczegółowe i rozbudowane ich uzasadnienie w wielu momentach zaciera istotę stawianych zarzutów, odnosząc się do wyrwanych z kontekstu faktów, czy też bazując na braku precyzji sporządzonych protokołów. Wedle ugruntowanego orzecznictwa sądowego, taki sposób redakcji środków odwoławczych nie obliuguje sądu odwoławczego do równie kazuistycznego odpierania wszystkich, najdrobniejszych nawet zarzutów i ustosunkowania się do każdej, nawet całkowicie ubocznej kwestii tam zasygnalizowanej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 r. II KK 276/08 – Lex nr 491347). Uzasadnia to niezbędną syntetykę niniejszych rozważań.

Bezzasadny jest zarzut obrazy przepisów art. 391§1 w zw. z art. 587

w zw. z art. 6 kpk poprzez zaniechanie bezpośredniego przesłuchania I. L. oraz M. S.. Zarzut ten jest wewnętrznie sprzeczny. Na uzasadnienie tezy, iż naruszono prawo oskarżonego do obrony (art. 6 kpk) przywołuje obrona przepisy,

z których treści jednoznacznie wynika zasadność przyjętego przez Sąd sposobu procedowania. Dodać jeszcze tylko należy, że podjęcie przez Sąd Rejonowy decyzji o przesłuchaniu przebywających za granicą świadków w drodze pomocy prawnej poprzedzone było dwukrotnym bezskutecznym wzywaniem świadków na rozprawę w kraju, a obrońcy zagwarantowano prawo do sformułowania pytań, z czego przecież skorzystał. Nie sposób jest więc utrzymywać, że Sąd automatycznie zastosował odstępstwo od zasady bezpośredniości.

Nie sposób też podzielić zastrzeżeń autora apelacji co do zasadności prowadzenia rozprawy w dalszym ciągu pomimo przerwy w procedowaniu przekraczającej 10 miesięcy. Nie jest bowiem tak, jak utrzymuje skarżący, że w tym czasie nie były prowadzone jakiegokolwiek czynności dowodowe w sprawie. Był to okres, w którym zebrano pytania od obrońcy, wystąpiono do słowackiego organu ścigania o dokonanie przesłuchania wskazanych wyżej świadków L. i S., a organ ten po dokonaniu czynności zwrócił dokumentację sprawy Sądowi Rejonowemu. Prowadzenie rozprawy od początku pociągałoby min. konieczność powtórnego wezwania na rozprawę dwojga uprzednio przesłuchanych świadków, także obywateli S. (D. S. i A. B.), a w konsekwencji - zważywszy iż oni również nie stawiali się na pierwsze wezwania, łatwą do przewidzenia konieczność powtórnego skorzystania z międzynarodowej pomocy prawnej, co generowałoby kolejną zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Nawet zresztą gdyby uznać, że naruszył Sąd zasadę koncentracji materiału dowodowego, to niewątpliwie nie sposób jest dopatrzeć się tu wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie (arg. z art. 438 pkt 2 kpk).

Obrona świadoma była trudności z przesłuchaniem świadków – obywateli S.. Tym bardziej więc zobligowana była do dołożenia należytej staranności w zakresie formułowania zadawanych im pytań. Od momentu pierwszego przesłuchania przed sądem oskarżony nie wyjawiał na rozprawie jakichkolwiek istotnych, wymagających weryfikacji okoliczności, nakazujących kolejne przesłuchanie wskazanych świadków. Ze wszech miar zatem uzasadnione było stanowisko sądu orzekającego w przedmiocie oddalenia wniosków o powtórne przesłuchanie tych osób.

Nie podziela Sąd Okręgowy zarzutu, jakoby Sąd I instancji z naruszeniem zasad procesu zaniechał przesłuchania na rozprawie J. C. – również obywatela S.. Skoro – jak utrzymuje skarżący – nie wyraził zgody na odczytanie owych zeznań, a w środku odwoławczym twierdzi, że mają one relewantny dla sprawy charakter, to nie sposób dociec, dlaczego nie składał wniosku o bezpośrednie przesłuchanie świadka. W istocie zaś – jak wynika z treści protokołu na k. 219-222 – zeznania tego świadka niczego istotnego do sprawy nie wnoszą, słusznie zatem zaniechał Sąd przeprowadzenia tego dowodu. Sam zresztą autor apelacji nie formułuje w uzasadnieniu środka odwoławczego tezy dowodowej w tym zakresie, ograniczając się do nader ogólnego wskazania, iż miał on jakoby potwierdzić część okoliczności, o których wyjaśniał B. T., zwłaszcza w zakresie jego działalności, co wskazuje na wyłącznie instrumentalny charakter zarzutu.

Nie jest zasadny zarzut bezpodstawnego oddalenia wniosku o przesłuchanie przed sądem świadka J. K.. Z treści złożonego przez obrońcę wniosku dowodowego wynika, że miałby on zeznawać na okoliczność przeprowadzenia z oskarżonym wywiadu radiowego (co pozostaje poza meritum sprawy) oraz nie pożyczania przez oskarżonego pieniędzy od I. L.. Pozostając już na uboczu nie wskazanie adresu świadka, zamieszkałego na terenie innego kraju, nader oczywiście jawi się bezprzedmiotowość przesłuchania osoby na tzw. okoliczność negatywną. Jest rzeczą aż nazbyt oczywistą, że z samego faktu, iż J. K. nie był świadkiem pożyczania oskarżonemu pieniędzy, w żaden sposób nie może wynikać, iż tego rodzaju transakcja nie została zawarta.

Nie są relewantne dla sprawy kwestie dopuszczalności umowy pożyczki w prawodawstwie Republiki S.. Dla bytu występkę oszustwa w rozumieniu przepisu art. 286§1kk, jak i art. 205§1d. kk bez znaczenia pozostaje kwestia, czy pożyczka była udzielona legalnie. Inaczej mówiąc, okoliczność ta pozostaje poza zakresem ustawowych znamion czynu zarzucanego oskarżonemu.

Nie podziela Sąd Okręgowy zastrzeżeń środka odwoławczego odnośnie uznania zeznań pokrzywdzonego I. L. za wiarygodne. Skarżący koncentruje się na drugorzędnych dla sprawy nieścisłościach powodowanych najwyraźniej

upływem czasu od zdarzenia, czy korygowaniu uprzednio składanych depozycji, nie dostrzegając kwestii fundamentalnych. Pokrzywdzony jest dla oskarżonego osobą obcą, nie ustalono powodu, dla którego miałby obciążać go zarzutem czynu nie popełnionego. Podawany przecież przez oskarżonego powód – odmowa udzielenia wywiadu radiowego – wręcz razi irracjonalnością, nie zasługując na uwzględnienie tak w świetle logiki, jak i doświadczenia życiowego. Odmawiając wiary pokrzywdzonemu utrzymującemu, że pożyczył oskarżonemu pieniądze z kasy spółki nie sposób byłoby racjonalnie wytłumaczyć, z jakiego powodu wyrównał uszczerbek w kwocie 606 720 koron, wpłacając tam swoje pieniądze (zeznanie świadka A. B. – k. 71 akt sprawy). Chybiony jest zarzut apelacji, jakoby wpłacił je do kasy innego podmiotu, co wyjaśniła wskazana świadek wskazując, iż wpłata dokonana została na rachunek spółki siostrzanej (tamże). Nadużyciem wreszcie jest przywoływanie zeznania pokrzywdzonego, iż nie zawierał z oskarżonym żadnej umowy, jako argumentu o nieistnieniu pożyczki (odpowiedź na pyt. 13 protokołu przesłuchania na k. 1264). Z kontekstu złożonego zeznania, a w szczególności treści odpowiedzi na pyt. 11 wynika przecież bezspornie, że wypowiedź świadka dotyczyła umowy handlowej (w przedmiocie pozyskania inwestora dla spółki (...)), dla realizacji której pożyczka miała być udzielona (k. 1263). Nota bene, utrzymywanie, że ową umowę zawarto, jednak została ona - jak i pozostała dokumentacja finansowa spółki – zniszczona, wzmacniałaby oskarżenie; treść zatem wskazanych zapisów przemawia wręcz za wiarygodnością pokrzywdzonego.

Przyznać należy rację skarżącemu, iż brak jest w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wykazania elementów wskazujących na postać zamiaru sprawcy. Nie tłumaczy Sądu powołanie się na bezsporność działania oskarżonego (k. 372). Mając na uwadze treść art. 455a kpk oraz argumentację przytoczoną przez Sąd Rejonowy przy ocenie depozycji I. L., należy tu wskazać na nie poczynienie przez oskarżonego obiecanych starań o pozyskanie inwestora, co było warunkiem udzielenia pożyczki oraz uchylanie się od kontaktu osobistego po pobraniu od pokrzywdzonego pieniędzy, przy oczywistej niewiarygodności linii obrony zakładającej fałszywe oskarżenie z zemsty L. za nieudzielenie mu wywiadu radiowego. Oskarżony nie jest zobligowany ani do wykazywania swej niewinności, ani prezentowania racjonalnej obrony, nie umniejsza to jednak prawa Sądu do wyciągnięcia wniosków co do stopnia wiarygodności tej obrony, stojącej w opozycji do wersji pokrzywdzonego.

Orzeciono zatem jak w wyroku.